



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** „Święta zwierzęcość” : Tatiany Goriczewej przyczynek do prawosławnej ekoteologii

**Author:** Alina Mitek-Dziemba

**Citation style:** Mitek-Dziemba Alina. (2017). „Święta zwierzęcość” : Tatiany Goriczewej przyczynek do prawosławnej ekoteologii. "Zoophilologica" (Nr 3 (2017), s. 57-67).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



ALINA MITEK-DZIEMBA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Filologiczny

## „Święta zwierzęcość”: Tatiany Goriczewej przyczynek do prawosławnej ekoteologii

Zwierzęta nie tylko „wołają i cierpią” wraz z człowiekiem. Nie tylko całą istotą swoją wzdychają, oczekując odkupienia; one już są zdolne, w ślad za świętymi i męczennikami, przeniknąć do nowego eonu, wejść do kościoła, i – ośmielmy się to powiedzieć – przebóstwić się.

Tatiana M. GORICZEWA: *Święte zwierzęta*<sup>1</sup>

Niepozorne dziełko – broszura Tatiany Goriczewej *Światyje żywotnyje* z 1993 roku, wydana w małym nakładzie i trudno dostępna, niesie ze sobą mocne przesłanie, które dziś, po ponad dwudziestu latach od publikacji, zaczyna brzmieć coraz bardziej aktualnie. Książka stanowi bowiem odpowiedź na pojawiające się już od lat 60. XX wieku diagnozy kryzysu ekologicznego, lokujące jego źródła przynajmniej częściowo w światopoglądach i postawach religijnych. W tym sensie przytacza wiele oczywistości, też już niekwestionowanych, które w latach 90. ubiegłego wieku miały jeszcze walor odkrywczy. Wartość rozważań Goriczewej nie polega jednak na powtarzaniu ciągłych zarzutów, kierowanych pod adresem teologii i filozofii Zachodu, w związku z bezlitosnym, instrumentalnym traktowaniem świata przyrody przez człowieka. Jej myślenie staje się oryginalne wówczas, gdy w próbie rozpatrzenia zasadności tych oskarżeń sięga do głębi chrześcijańskiej myśli i praktyki, która z nowożytną ideą antropocentrycznego

<sup>1</sup> T.M. GORICZEWA: *Święte zwierzęta*. Tłum. E. NIKITINA. Red. A. MITEK-DZIEMBA (rozdz. *Prawosławie i zwierzęta*; niepublikowany maszynopis). Fragmenty w cudzysłowie są aluzją do słynnego fragmentu Listu do Rzymian, interpretowanego jako zapowiedź powszechnego zbawienia oraz odnowy ziemi i wszelkich istot żyjących w momencie paruzji (Rz 8,19–23).

przywileju pozostaje organicznie związana, ale jednocześnie zaznacza swoją odrębność. Goriczewa kieruje się bowiem w stronę wizji człowieka, Boga i świata, ukształtowanej w ramach chrześcijaństwa wschodniego, od czasów patrystycznych mającego własną myślową specyfikę, która w pełni uwidacznia się w duchowości prawosławia. Jest to idea niezmiernie interesująca, pokazująca, iż to, co znamy jako logocentryczny sojusz platońsko-kartezyjańsko-baconowskiej filozofii oraz tomistycznej teologii nie wyczerpuje religijnego przesłania tradycji chrześcijańskiej, a tym samym pozwala pomyśleć dla owej zachodniej metafizyki alternatywę – i to alternatywę istic „zbawienną” dla zwierzęcego świata.

Pozostając w orbicie prawosławnego, a więc prawowiernego, ściśle ortodoksyjnego (wedle własnej deklaracji) chrześcijaństwa, Goriczewa odkrywa teologiczne wątki, które są podskórnie obecne w myśleniu i obrazowaniu Zachodu, wiodąc często zakamuflowany żywot na obrzeżach doktryny, w jej mniej konwencjonalnych, często mistycznych objawieniach. Taki nieortodoksyjny wymiar ma już sama tytułowa idea „świętych zwierząt”, która, dla wielu w sposób obrazoburczy, wpisuje nieludzkie istoty w uświęcony, duchowy obszar bycia, dotąd zarezerwowany dla człowieka. Świętość zwierząt oznacza nie tylko ich teologiczne zrównanie z ludźmi poprzez wspólną identyfikację z osobą Chrystusa jako Wcielonego Słowa (inkarnacja Boga to wejście w ciało, błogosławieństwo dla całej materii, a nie hołd dla ludzkich zdolności poznawczych), lecz także pewne rozstrzygnięcie eschatologiczne – to, że zwierzęta istotnie *mogą* być zbawione, i to zbawione na pierwszym miejscu, jako istoty najbliższe Bogu. Zbawienie oznacza bowiem powrót do Boskiej rzeczywistości po okresie wygnania i grzechu, ściśle zjednoczenie się na nowo ze Stwórcą. Ta perspektywa jest otwarta dla człowieka, ale w jeszcze większym stopniu dla zwierzęcia, niezwiązanego koniecznością moralnego rozrachunku. Zwierzę, powtarza za bohaterem powieści Dostojewskiego Goriczewa, nie utraciło jednak swojej niewinności, a więc pierwotnie należy do Boga – ma „oblicze” (*lik*) promieniujące innym sensem, które jawi się niczym wizerunek świętego na ikonie<sup>2</sup>. Jego milcząca, cierpiąca obecność w świecie zarządzanym bezlitośnie przez człowieka to tylko okres zwłoki, w którą wpisana jest obietnica przyszłego ubóstwienia. Zatem zwierzę, zamiast być zdegradowanym duchowo istnieniem, bezrozumnym bydlęciem stworzonym, by służyć jako materialne zaplecze ludzkiej gospodarki, stanowi właśnie pierwowzór uświęconego bycia.

Ów gest radykalnego uduchowienia zwierząt, nadania im religijnej tożsamości, dla wielu z pewnością bliski herezji, wprowadza nas w samo centrum twórczości Goriczewej jako filozofki i teolożki prawosławia, a także działacz-

---

<sup>2</sup> Goriczewa powołuje się tu na fragment *Braci Karamazow*, gdzie mowa jest o bezgrzeszności zwierząt i ich intymnej bliskości z Chrystusem. Został on zaczerpnięty z mowy starca Zosimy (zob. F.M. DOSTOJEWSKI: *Bracia Karamazow*. Tłum. A. WAT. Wrocław 2013, s. 438). Cytowana gra słów nawiązuje do prawosławnego przekonania, iż natura i wszystkie stworzone byty tworzą świętą ikonę napisaną ręką Boga.

ki na rzecz ochrony praw istot pozaludzkich w Rosji. Urodzona w 1947 roku w Petersburgu Tatiana Michajłowna Goriczewa, tłumaczka języka niemieckiego, niemal od początku traktowana była przez władze jako osoba o skłonnościach dysydenckich<sup>3</sup>. Już podczas studiów filozoficznych zaczęła interesować się zachodnią „myślą burżuazyjną”, co doprowadziło ją do namysłu nad fenomenologią i podjęcia ryzykownej, potajemnej korespondencji z Martinem Heideggerem. Korespondencja ta stała się bezpośrednią przyczyną jej aresztowania przez KGB i późniejszych, cyklicznych przesłuchań. W roku 1973 Goriczewa przeżyła epizod konwersji i przyjęła chrzest w cerkwi prawosławnej, co skłoniło ją do powiązania podziemnej działalności politycznej z głoszeniem nie zawsze ortodoksyjnych religijnych przekonań. Zaangażowana w ruch opozycji, w późnych latach 70. działała także aktywnie na rzecz praw kobiet i upowszechnienia w Rosji idei feministycznych. W 1980 roku za swoją wywrotową aktywność została wydalona z kraju na osiem długich lat, które spędziła na emigracji we Francji i w Niemczech. Tam dała się poznać jako dysydentka publicystka i pisarka, zainteresowana głęboko sprawami filozofii i religii (na wygnaniu ukazały się między innymi książki *Nous, convertis d'Union Sovietique* [Paris 1983] i *Von Gott zu reden ist gefährlich. Meine Erfahrungen im Osten und im Westen* [Freiburg 1984]). Oprócz studiowania teologii, organizowania odczytów, którymi zyskała sporą popularność, oraz działalności wydawniczej (Goriczewa założyła w Paryżu własne czasopismo), celem jej aktywności było także świadczenie pomocy społecznej oraz wspieranie potrzeb kultu religijnego w Rosji. Zorganizowany przez nią Sekretariat zbierał środki na odbudowę cerkwi i klasztorów, finansowanie działalności pojedynczych parafii oraz przesyłanie do kraju liturgicznych ksiąg i publikacji o charakterze teologicznym. Po powrocie do Rosji w latach 90. Goriczewa zaczęła także wspierać ideę praw zwierząt, łącząc ją ze specyficzną wykładnią wschodniego chrześcijaństwa. To zainteresowanie zwierzęcością, interpretowaną w duchu religijnym, pozostało jej znakiem rozpoznawczym do dzisiaj. W chwili obecnej ta prawosławna teolożka, mieszkająca nadal w Sankt Petersburgu, pełni rolę wiceprzewodniczącej Rosyjsko-Francuskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt, a także bierze udział

<sup>3</sup> Ponieważ oficjalne informacje na temat losów Goriczewej, wciąż uważanej w Rosji za dysydentkę, są bardzo skąpe, przytoczona rekonstrukcja biografii opiera się na niezależnych źródłach internetowych, takich jak: *Архив журнала „37”* ([http://arch.susla.ru/index.php/Архив\\_журнала\\_«37»](http://arch.susla.ru/index.php/Архив_журнала_«37»)); М. Барбакадзе: *Журнал „37”*. В: *Антология самиздата*. Сост. М. Барбакадзе. Online: [http://antology.igrunov.ru/after\\_75/periodicals/37/](http://antology.igrunov.ru/after_75/periodicals/37/); А. Глобулицкая: *Татьяна Горичева: Неверно описывать мой путь, как путь „раскаявшегося либерала”*. (Интервью с Т.М. Горичевой). Online: <http://www.pravmir.ru/zhenshhina-i-tserkov-kak-mesto-svobody/>; К. Лученко: *Татьяна Горичева: Из комсомола в экзистенциализм*. (Интервью с Т.М. Горичевой). (<http://www.pravmir.ru/tatyana-goricheva-iz-komsomola-v-eksizistenciazm/>); *Татьяна Горичева о себе для сайта www.pravmir.ru* [wideo]. (<https://www.youtube.com/watch?v=b6Utyj-NHZ0>). Dziękuję Ekaterinie Nikitinie za pomoc w odnalezieniu i przetłumaczeniu tych informacji.

w prozwierzęcych kampaniach społecznych oraz w opracowywaniu projektów ustaw, które dotyczą zwierząt i uporządkowania ich sytuacji prawnej w Rosji. W ostatnich latach dwie spośród jej licznych książek dotyczyły tej kwestii, mianowicie: *Milczenie zwierząt* z 2008 roku oraz *Błogosławion ten, kto bydlęta miłuje* z 2010 roku<sup>4</sup>. W opinii wielu jest jedyną rosyjską działaczką opozycyjną, która swoje idee i działania społeczno-polityczne podbudowuje tak silnie argumentacją religijną.

W *Świętych zwierzętach*, których fragment tutaj publikujemy, Goriczewa pisze o szczególnym powołaniu prawosławnego chrześcijaństwa do niesienia ratunku cierpiącemu, zniszczonemu przez ludzką ekspansywność świata. Przyjmuje za oczywiste, że religia, a zwłaszcza chrześcijaństwo, ponosi część moralnej odpowiedzialności za kryzys ekologiczny, jako siła, która w istocie nadała bieg kołu zamachowemu nowożytnego antropocentryzmu, z jego faustyczną wiarą w nieograniczone możliwości ludzkiego rozwoju i niemiarkowaną pychę rozumnego podmiotu<sup>5</sup>. Potrzebę stworzenia religijnie motywowanej ekologii odnosi nie tyle do chrześcijaństwa jako całości, ile do jego poszczególnych odłamów, wskazując na różnice dogmatyczne oraz wynikające stąd konceptualne możliwości przyjęcia postawy identyfikacji ze stworzonym światem. Albowiem choć nieme cierpienie zwierząt powinno budzić w każdym religijnie wrażliwym sercu odruch współczucia i poczucie solidarności, nie każda teologia stanowi podatny grunt, by – jak mówi Goriczewa, wykorzystując dwuznaczność słowa – uratować/zbawić pozaludzkie istoty. W myśleniu rosyjskiego prawosławia przekroczenie przepaści między człowiekiem jako istotą wyróżnioną Boskim podobieństwem a resztą stworzeń jest o tyle łatwiejsze, że od początku wprowadza ono perspektywę kosmiczną, zarówno w teologii, jak i w praktyce liturgicznej. W wizji tej naprzeciwko Boga Stwórcy stoi całe stworzenie i jego ewolucja, która stanowi przedmiot nieustającej troski Opatrzności. Człowiek ma w tym uniwersum pewną misję, która jednak nie może być rozpatrywana poza przyrodniczym, światowym kontekstem. Bliskość przyrody wobec Boga, aktywne oddawanie Mu czci przez to, co stworzone, jest z kolei założone w punkcie wyjścia. Cały świat ożywiony włącza się w dzieło budowania kosmicznej świątyni, w której chwali się

<sup>4</sup> W 2015 roku ukazał się w Sankt Petersburgu zbiór najważniejszych prac Tatiany Goriczewej, tematycznie związanych z problemami feminizmu, prawosławia i zwierząt. Zob. Т.М. Горичева: *О священном безумии. Христианство в современном мире: философские эссе*. [O świętym szaleństwie. Chrześcijaństwo we współczesnym świecie: eseje filozoficzne]. Ред. Т.И. Ковалькова. Санкт-Петербург: Алетея, 2015.

<sup>5</sup> Wydaje się, że w swoich osądach dotyczących nowożytności jest autorka jednak zbyt jednostronna, kreśląc czarno-biały obraz świata zdominowanego przez kartezjańskie dualizmy. Powtarza tym samym argumentację rozwijaną na etapie wczesnego ekofeminizmu. Dzisiejsze rozumienie kartezjanizmu i jego oddziaływania zdaje się znacznie bardziej zniuansowane, tak w kontekście współczesnym, jak i historycznym. Zob. np. DESMOND HOSFORD: *Uneasy Anthropocentrism. Cartesianism and the Ethics of Species Differentiation in Seventeenth-Century France*. „JAC”, vol. 30, no. 3/4 (2010), s. 515–538.

Stwórcę. Nie dziwi więc, że tak łatwo przychodzi Goriczewej wpisanie zwierząt w krąg odniesień religijnych<sup>6</sup>.

Łatwość, z jaką Goriczewa przyjmuje za Dostojewskim powszechną świętość stworzenia poza ludzkim światem, budzi zrozumiałe opory w myśleniu zachodniej teologii. Czy nie jest to bowiem zaburzenie jasnej hierarchizacji i klasyfikacji istot powstałych decyzją Stwórcy, z których tylko jedna, człowiek, miała się cieszyć boskim podobieństwem? Czy świętość nie jest przywilejem i nagrodą dla moralnej świadomości, która podjęła trud żmudnego, trwającego całe życie dążenia do tego, co nieskazitelne i doskonałe, płacąc za to czasem najwyższą cenę? Czy nieświadome cierpienie zwierząt może mieć kwalifikację męczeństwa? Czy myśl o religijnym statusie zwierząt nie odbiera czegoś duchowości człowieka i czy nie zaprzecza jednocześnie pełnej transcendencji Boga, pojmowanej do tej pory jako nieskończony dystans wobec stworzenia? W odpowiedzi na te zasadne pytania Goriczewa wskazuje polemicznie na konsekwencje, do jakich doprowadziło w nowożytnej historii obstawanie przy każdym z zachodniochrześcijańskich dogmatów. Uznanie człowieka za jedyną istotę duchową zaowocowało niepokornym narcyzmem i antropocentryzmem; postrzeganie stworzonego świata jako pozbawionego pierwiastka świętości dało asumpt do traktowania go jako zreifikowanej materii, dowolnie wykorzystywanej na potrzeby człowieka. Rozumienie zbawienia jako ukoronowania starań ludzkiej samoświadomości oraz zawieszenie eschatologicznego losu innych żywych istot zatarło ideę Boskiej celowości istnienia i ochrony przyrody<sup>7</sup>. Wreszcie, brak religijnej kwalifika-

<sup>6</sup> Inną rzeczą jest to, jak duże jest społeczne zapotrzebowanie na ów gest religijnego uwznioślenia zwierząt, który wykonuje Goriczewa. Niewątpliwie, istnieje ogromny rozdziew pomiędzy bliską naturze, ekologiczną duchowością prawosławia a codziennymi praktykami wyznawców tej religii czy władz państwowych w obszarze jej wpływów. Dobrym przykładem jest tu katastrofalny stan środowiska naturalnego w Rosji oraz obserwowane równolegle zaniedbania w sferze ochrony zwierząt przed okrutnym traktowaniem. Píše na ten temat Justyna Tymieniecka-Suchanek w artykule poświęconym kształtowaniu się bioetyki i ruchu praw zwierząt w Rosji. Zob. J. TYMIENIECKA-SUCHANEK: *O społecznej i naukowej kondycji bioetyki w Rosji. Sylwetka Tatiany Pawłowej na tle innych obrońców zwierząt*. W: *Filozofia wobec świata zwierząt*. Warszawa 2015, zwłaszcza strony 131–133.

<sup>7</sup> Na temat głęboko zakorzenionej w tradycji wschodniej myśli o zbawieniu uniwersalnym, obejmującym wedle boskiego planu wszystkie stworzenia (w wizji apokatastazy), písze Wacław HRYNIEWICZ w artykule *Nadzieja powszechnego zbawienia. Rozważania nad tradycją wschodnią* (W: *Puste piekło. Spór wokół ks. Wacława Hryniewicza nadziei zbawienia dla wszystkich*. Warszawa 2000, zwłaszcza s. 13). Mimo iż teologiczne rozważania autora dotyczą głównie zbawienia ludzi, przywołuje on także szerokie, przyrodnicze i kosmiczne pojęcie apokatastazy. Rozwinięcie tych poglądów w kierunku sugerowanym przez Goriczewą (idei świętości i zbawienia świata pozaludzkiego) wydaje się czymś naturalnym i w przypadku ks. Hryniewicza rzeczywiście miało miejsce; w e-booku *Ekologia* wydanym przez miesięcznik „Znak”, gdzie znajduje się esej tego autora pt. *Chrześcijaństwo a świat przyrody*, *explicite* wyrażona jest koncepcja oczekiwania wszystkich stworzeń na przyszłe zbawienie i zjednoczenie z Bogiem, niezależnie od losu człowieka. Ma to być jedna z podstawowych przesłanek nowej chrześcijańskiej ekoteologii.



cji zwierzęcego cierpienia przyczynił się do całkowitej obojętności na jego nawet skrajne przejawy. Wszystko to przypieczętowało smutny los pozaludzkich istot, wykluczonych z kręgu chrześcijańskiego współodczuwania. Jeśli zaś spróbuje się odczytać religijną tradycję, w tym świadectwa biblijne, nieco inaczej, a w zgodzie z intuicjami wschodniego chrześcijaństwa, wówczas okaże się, że religia Chrystusa nie dość, że nie daje przyzwolenia na bezwzględną eksploatację natury (jak mogłoby wynikać z pobieżnego odczytania boskiego *dictum* w Księdze Rodzaju), to przynosi wręcz rewolucyjne przesłanie dotyczące duchowej integralności wszelkiego życia, propagując postawę religijnie motywowanej empatii. I jest to głos, który domaga się usłyszenia i zrealizowania w czasach naznaczonych widmem ekologicznej samozagłady<sup>8</sup>.

Swoimi krótkimi, często emocjonalnymi uwagami wkracza Goriczewa nierzadko na grząski grunt subtelnych rozróżnień teologicznych. Okazuje się bowiem, iż jej myślenie o zwierzętach jako istotach świętych, objętych wizją przyszłego zbawienia, wymusza pewne ustalenia w kwestii tak znaczącej, jak sama boska natura i relacja Boga wobec świata. Nie rezygnując z idei transcendencji, która w tradycji wschodniej od zawsze jawiła się jako niezgłębiona tajemnica, apofatycznie oddalona od możliwości penetracji ludzkim rozumem, pisze rosyjska filozofka o konieczności przemyślenia na nowo immanentnej obecności Stwórcy w stworzeniu. Chrześcijaństwo nie jest panteizmem, a zatem nie chodzi tu o redukowanie boskości do istnienia w ramach tego, co materialne. Goriczewa bardzo mocno podkreśla jednak, że zachodnia teologia zbyt często dawała się uwieść gnostyckim wizjom ścisłego podziału duchowości i materii oraz gloryfikacji pierwszego i potępienia drugiego wymiaru. Centralne zdarzenie chrześcijaństwa, inkarnacja Chrystusa, zadaje kłam takiej interpretacji. Wcielenie to fakt, który stanowi najmocniejszy dowód boskiej woli identyfikacji z całym materialnym światem, dowód na jego uświęcenie i błogosławieństwo. Pierwotne przymierze zawarte jest wszak przez Stwórcę ze wszystkimi istotami żywymi, dotyczy ich pokojowego współistnienia i przyszłego losu; podobnie przyjście Boga na ziemię związane jest z przyjęciem materialnego ciała wraz ze wszystkimi jego ograniczeniami. Nie przeczy temu bynajmniej wizja Chrystusa jako przedwiecznego Logosu, przywoływana bardzo często dla potwierdzenia szczególnych przywilejów człowieka przez zachodnią teologię. W myśleniu Goriczewej, która podąża tu śladem cytowanego już świątobliwego bohatera Dostojewskiego, a także kilku znanych autorytetów chrześcijańskiego Wschodu, takich

---

<sup>8</sup> Sprawa ekologii i ochrony praw istot pozaludzkich jest według autorki szczególnie problematyczna w świecie postsowieckim, gdzie pospiesznemu przejmowaniu technicznych nowinek i stosowaniu rozwiązań typowych dla państw wysoko uprzemysłowionych towarzyszył zwykle dramatycznie niski poziom życia zwykłych ludzi: doświadczana przez nich bieda, głód i prze-moc. Żadna z tych dwóch perspektyw, tak odgórna (polityczno-gospodarcza), jak i oddolna (indywidualno-społeczna), nie sprzyja więc integralnemu pojmowaniu życia człowieka na tle problemów środowiska.

jak święty Maksym Wyznawca, boskie Słowo nie jest rozumem, wyrażającym swoje idee w inteligibilnym języku (niczym w tradycji greckiej), lecz objawieniem prawdy, sposobem na przejawianie się boskości w każdym istnieniu. Logos Stwórcy zamieszkuje w każdym stworzeniu jako jego najgłębsza racja bycia. W rzeczy samej, mamy tu do czynienia z mnogością form uobecnienia Słowa (są to nieco przekształcone *logoi* stoików)<sup>9</sup>. Myśl wschodnia wydaje się w tym sensie wolna od metafizycznego logocentryzmu.

Dla Tatiany Goriczewej jednym z namacalnych dowodów na potwierdzenie kosmicznego sensu inkarnacji jest Eucharystia – liturgiczne misterium celebrujące męczeństwo Chrystusa, a więc to, co stanowić miało zwieńczenie Jego ucieleśnionej egzystencji na ziemi. Eucharystia nie tylko odtwarza i uwiecznia dramat Boga w ludzkim ciełe, Boga, który skazany zostaje na ukrzyżowanie, doświadczając szczytowego upodlenia, a dzięki temu ma możliwość odkupienia człowieka i wydobycia go ze stanu grzeszności (co zwykle podkreślają zachodnie interpretacje). Autorka *Świętych zwierząt* wskazuje na inny aspekt liturgii, który podkreśla mocno zjednoczenie Boga z tym, co ziemskie, przyrodnicze, a niekoniecznie ludzkie. Eucharystia oznacza etymologicznie dziękczynienie, jest więc wielkim aktem składania hołdu przez odkrywanie Boskiej obecności w tym, co stworzone. Jej treść stanowi błogosławieństwo, uświęcenie żywiołów (wody, ognia), uobecnienie Chrystusa w tym, co życiodajne (chleb i wino) oraz podziękowanie za przyjazną naturę, która daje pokarm. Jest trwającą stale modlitwą całego kosmosu. W tej liturgii człowiek ma do odegrania istotną rolę przewodnika czy kapłana, który daje wyraz niememu uwielbieniu wszystkich pozostałych stworzeń i doprowadza je do Boga – nie oznacza to jednak monopolu na religijną relację ze Stwórcą. Jak pisze Hryniewicz, w idealnie chrześcijańskiej wizji „świat przyrody, roślin i zwierząt, tworzy wraz z ludźmi wielką wspólnotę kierującą ku Bogu odwieczną pieśń stworzenia, kosmiczny hymn uwielbienia i dziękczynienia”<sup>10</sup>. Kościół Wschodni ogarnia i włącza do liturgicznej celebracji byty pozaludzkie, które, nawet jeśli w mniejszym stopniu posiadają świadomość, na swój własny, naturalny sposób składają dziękczynienie Bogu. Przyroda ma wymiar wprost sakramentalny. Celem historii świata jest jego przebóstwienie, to znaczy ostateczne wyzwolenie, przeobrażenie i poddanie istniejącej całości Temu, który zapoczątkował wszystko, zgodnie z uniwersalistycznym przesłaniem Nowego Testamentu<sup>11</sup>. Kosmiczna perspektywa w istocie redukuje wagę

<sup>9</sup> Na temat teologii św. Maksyma Wyznawcy i jego reinterpretacji idei stoickich w duchu chrześcijańskim pisze na przykład David BRADSHAW w artykule *The Logoi of Beings in Greek Patristic Thought*. W: *Toward an Ecology of Transfiguration. Orthodox Christian Perspectives on Environment, Nature and Creation*. Ed. J. CHRYSSAVGIS, B.V. FOLTZ. New York 2013.

<sup>10</sup> W. HRYNIEWICZ: *Chrześcijaństwo a świat przyrody*. W: *Ekologia* (e-book). Kraków 2016 (tekst pierwotnie zamieszczony w miesięczniku „Znak”: nr 637, czerwiec 2008).

<sup>11</sup> Zob. na przykład Pierwszy List do Koryntian (1 Kor 15,28), gdzie jest mowa o czasach eschatologicznych jako o tych, kiedy Bóg stanie się „wszystkim we wszystkich”. Uniwersalistycz-



i skalę przedsięwzięcia człowieka; jest on tylko jednym z bytów dążących do boskiej pełni, choć uprzywilejowanym przez świadomość swojego losu i możliwość decydowania o kształcie otaczającego świata. Ów ludzki przywilej powinien się jednak wyrażać przede wszystkim w empatycznej solidarności z resztą stworzenia, zwłaszcza wtedy, kiedy doświadcza ono cierpienia.

Po przedstawieniu tego wątku pozostaje do omówienia jeszcze jeden istotny teologicznie element myślenia Tatiany Goriczewej. W swojej apologii autonomicznej wartości i celowości pozaludzkiego świata systematycznie podważa ona przekonanie o zasadniczym przeciwieństwie oraz obcości Boga i stworzenia. Myśl wschodniego chrześcijaństwa rozwiązuje aporię transcendencji w odkrywczym sposób, który zaskakuje zachodnich teologów nawykłych do rozumowania w kategoriach dualistycznych<sup>12</sup>. Po pierwsze, bardzo dużą rolę przypisuje ona dystrybucji boskości w świecie – jego ożywianiu i przenikaniu przez Logos, który jest tchnieniem, znamieniem duchowej wspólnoty życia (*pneuma*). To, co jawi się tutaj jako pozostałość materialistycznej filozofii stoickiej funkcjonuje jednak na wyższym poziomie jako zasada działania Świętego Ducha, w myśli prawosławnej często określana mianem Mądrości (Sofia)<sup>13</sup>. Dla prawosławnych teologów Kościoła to przede wszystkim miejsce, w którym działa Duch Święty; rolą tych, którzy biorą udział w liturgii jest ciągle wzywanie czy też przywoływanie Ducha, który swoją Mądrością zdolny jest przemienić oblicze ziemi

---

ne fragmenty Biblii przedstawia i omawia książka W. HRYNIEWICZA *Świadkowie wielkiej nadziei. Zbawienie powszechne w myśli wczesnochrześcijańskiej* (Warszawa 2009). Rozpatruje ona koncepcję apokatastazy jako powrotu i zjednoczenia wszystkiego z Bogiem w kontekście myślenia pisarzy pierwszych wieków chrześcijaństwa, a w szczególności Wschodu (jak św. Grzegorz z Nyssy czy św. Izaak Syryjczyk). Do tych samych postaci odwołuje się w swojej książce Goriczewa.

<sup>12</sup> Warto jednak wspomnieć, że nie cała zachodnia teologia operuje kategoriami dualistycznymi. Rozumowanie uderzająco podobne do proponowanego przez prawosławną filozofkę pojawia się na przykład w teologii procesu inspirowanej myśleniem Alfreda N. Whiteheada. Komentując poglądy tego ostatniego, Józef Życiński pisze, iż Bóg Stwórca jest tu ujmowany jako ten, „którego immanentna obecność przenika każdy byt pojawiający się w horyzoncie naszej egzystencji, prowadząc w stronę wielkiej kosmicznej unifikacji. [...] Ta wielka kosmiczna unia ma swą genezę w tym, iż ‘Bóg dzieli z każdy stworzeniem jego aktualny świat’, zarówno określając dziedzinę jego potencjalnego rozwoju, jak i współdziałając w realizacji dostępnych możliwości”. Istotę boskiego współdziałania ze światem określa nie wieczny logos, ale faktyczna rzeczywistość Jego zabiegów wobec stworzeń. Koncepcja ta służy zatem zdaniem Życińskiego przezwyciężeniu pojęciowych ograniczeń tradycyjnej teologii, zwłaszcza ostrego przeciwstawienia między sferą natury a tym, co nadprzyrodzone. W kontekście eschatologicznym operuje także kategoriami powszechnego zbawienia i przeobstwienia. Zob. J. ŻYCIŃSKI: *Bóg Abrahama i Whiteheada*. Tarnów 1992, s. 129, 160 i n. Por. także rozdział *Duchowość stworzenia* tegoż autora z książki: J. ŻYCIŃSKI: *Wszechświat emergentny. Bóg w ewolucji przyrody*. Lublin 2009.

<sup>13</sup> Pisze na ten temat Thomas Špidlik, podkreślając, że idea współtchnienia (*sympnoia*) i przenikania wszystkiego przez zasadę duchową stanowi pewną pozostałość pierwotnej, animistycznej koncepcji wszechświata. Zob. T. ŠPIDLIK: *Duchowość chrześcijańskiego Wschodu. Przewodnik systematyczny*. Przeł. L. RODZIEWICZ. Kraków 2005, s. 173.

(jest to tzw. epikleza)<sup>14</sup>. Wszystkie stworzenia stale przyzywają Boga w oczekiwaniu na wyzwolenie z doczesnych cierpień. Ta refleksja nad Duchem Bożym obecnym w każdym stworzeniu jest oczywistym sposobem na odrzucenie owej materialistyczno-mechanistycznej wizji, która stanowi niechlubne dziedzictwo kartezjańskiej nowożytności. Tatiana Goriczewa mówi tu o potrzebie spojrzenia na przyrodę, które byłoby liturgiczne, organiczne i energetyczne, nie zaś mechanistyczne.

Po drugie, mówiąc o energii, przywołuje także autorka książki jedną z kluczowych koncepcji prawosławnej teologii, rozróżniającą oprócz boskiej natury, która jest niedostępna i niepoznawalna, boskie działania w świecie, możliwe do rozpoznania: swoiste moce Najwyższej Istoty, przez które Bóg może się uzewnętrznić. Owe „niestworzone energie” to sposoby przejawiania się Boga w obszarze stworzenia, nieodłącznie związane z najbardziej nieuchwytną i „energetyczną” Osobą Trójcy – Duchem Świętym. Są one tożsame i zarazem nietożsame z Bogiem, jako wiecznie wypływające czy emanujące z Niego istoty. Ich istnienie świadczyć ma o boskiej nadobitości i szczodrości<sup>15</sup>. Stanowią też skuteczny pomost łączący Stwórcę ze stworzeniami i pozwalający na ujęcie transcendencji jako wpisanej w immanencję, rozświetlającej tę drugą swoją obecnością. Rzeczywistość stworzona w tradycji wschodniej nigdy nie jest więc słabym odbiciem tego, co doskonałe i wieczne, jak to czasem ujmowano w platonizującym piśarstwie religijnym Zachodu, ale pozostaje w dynamicznej relacji ze swoim energetycznym Źródłem i nieustannie dąży do tego, by do niego powrócić. Powrót zaś, pojmowany jako przeobóstwienie (*theosis*), oznacza ostateczne zniesienie wszystkich barier i podziałów między stworzeniami, w tym także różnicy ludzko-zwierzęcej. To dlatego eschatologiczna nadzieja dotyczy istotnie całego żyjącego świata, a nie tylko człowieka.

Cały tekst Goriczewej zdradza zatem jej mocne pragnienie, by w świetle odmienniej tradycji teologicznej, jaką jest chrześcijaństwo wschodnie i powstałe na jego gruncie prawosławie (kulturowo zakorzenione także w rdzennym kulcie Matki-Ziemi<sup>16</sup>), możliwe stało się przywrócenie kosmicznego wymiaru wiary religijnej oraz mistycznego związku człowieka z resztą stworzeń, który kształtuje się przede wszystkim jako wspólnota empatii i przynależności do Boga. W śmiałych sformułowaniach upomina się ona także o upodmiotowienie pozaludzkich istnień, w niesłuszny sposób wyrzuconych poza nawias chrześcijańskiej wyobraźni moralnej. Odwołując się do intuicji patrystycznych, a także duchowości mistyków i anachoretów, opartej na bliskości naturze i współodczuwaniu z inny-

<sup>14</sup> Wątek ten omawia Paul EVDOKIMOV w książce *Duch Święty w tradycji prawosławnej*. Przeł. M. ŻUROWSKA. Poznań 2012, s. 13–14.

<sup>15</sup> Zob. na ten temat Włodzimierz N. ŁOSSKI: *Teologia mistyczna Kościoła Wschodniego*. Przeł. I. BRZESKA. Kraków 2007, s. 71–77.

<sup>16</sup> Wątek ten rozwija Jan DĘBOWSKI w książce *Przyroda w filozofii rosyjskiego prawosławia*. Olsztyn 1998, s. 28–29.

mi stworzeniami, głosi potrzebę pilnego powrotu do religii w służbie ekologicznego myślenia, która dziś, w obliczu skrajnej dewastacji naturalnego środowiska, wydaje się dramatycznie potrzebna. Cierpienie zwierząt i roślin, spowodowane działalnością człowieka, jest wielką wyrwą w kosmicznym łańdżu, który miał być cementowany więzią sympatii i miłości, wypływającej z ludzkiego podobieństwa do Boga. Dlatego nowa teologia, teologia na miarę czasów ekologicznej katastrofy i nieustającego wyzysku innych istot przez człowieka, wprowadzić musi świat jako trzeci, równie ważny element religijnego odniesienia: w relacji Boga i ludzi nie sposób pominąć reszty stworzenia, a raczej szeregu indywidualnych, odczuwających, swoście przeżywających rzeczywistość bytów, które otaczają i wypełniają ludzką przestrzeń życia<sup>17</sup>. Wydaje się, że bez nich, bez moralnego rozrachunku ze sposobem ich traktowania czy próby ulżenia ich cierpieniu, nie da się dzisiaj pomyśleć autentycznego prawosławnego chrześcijaństwa, z jego szerokim rozumieniem Kościoła i zbawienia. Święty człowiek to również – i to od zawsze – święte lub też błogosławione (*blażennyje*<sup>18</sup>) zwierzęta.

## Abstract

Holy Animality:  
Tatiana Goricheva's Contribution to Orthodox Ecotheology  
(introduction and commentary)

The aim of the publication is to acquaint the Polish reader with a fragment of the most famous book by Tatiana M. Goricheva, *Holy Animals* (published in Saint Petersburg in 1993), which has not been translated into Polish so far. The author of the book is one of the few Russian-speaking thinkers dealing both with Orthodox Christianity and the question of animal rights. The attached commentary offers an introduction to her philosophy, which is here presented at the broad background of Eastern Orthodox thinking. In contradistinction to Western theology, it is the tradition that discusses the Christian idea of redemption in cosmic terms and points to the possibility of religious identification and sanctification of animals. Therefore, it seems that the Eastern Orthodox interpretation of the

<sup>17</sup> Mimo iż głos Tatiany Goriczewej, domagający się nowej chrześcijańskiej teologii wywiezionej z tradycji prawosławnej, wydaje się osamotniony, pozostaje taki jedynie w rosyjskim obszarze wyznaniowym. Jeden ze zwierzchników Kościoła prawosławnego, ekumeniczny patriarcha Konstantynopola Bartłomiej, od dawna wyraża przekonanie, że prawosławie w unikalny sposób ujmuje relację Boga, człowieka i reszty stworzenia, tak iż z tej relacji wynika dla ludzkiej społeczności szereg obowiązków wobec naturalnego środowiska. Dowodem na rosnącą świadomość ekologiczną (w tym świadomość przemocy wobec zwierząt) w tym kręgu kulturowym jest między innymi cytowana już książka poświęcona prawosławnemu nastawieniu do przyrody, a powstała z inicjatywy hierarchy: *Toward an Ecology of Transfiguration. Orthodox Christian Perspectives on Environment, Nature and Creation* (2013).

<sup>18</sup> Niewinne i przez to szczęśliwe, bliskie Bogu, choć nierozumne. Nieobecność refleksji i świadomości w tym sensie predystynuje do zespolenia z tym, co boskie. Słowo to, stosowane wobec „świętych głupców” (*blażen*) w rosyjskiej tradycji, coraz częściej używane jest do opisu istot pozaludzkich, co szczególnie widoczne jest w piśmarstwie Tatiany Goriczewej. Pisze na ten temat Ekaterina NIKITINA w niepublikowanej pracy doktorskiej pt. *Człowiek, maszyna, tożsamość. Narracje o ludzkim i nie-ludzkim w literaturze modernistycznej*, s. 144.

Christian doctrine provides a different perspective on the situation of animals and their suffering in the contemporary world and may lead to action to secure their status as individual subjects.

**Keywords:**

Orthodox Christianity, ecotheology, animality, animal rights, subjecthood

**Абстракт****Святая звериность:**

Вклад Татьяны Горичевой в православную экотеологию (введение и комментарий)

Цель статьи заключается в ознакомлении польского читателя с фрагментами книги Татьяны Горичевой «Святые животные», изданной в Санкт-Петербурге в 1993 году и до сих пор не переведенной на польский язык. Ее автор принадлежит к немногочисленному кругу людей, которые наряду с проблематикой православия занимаются вопросом прав животных. Приложенный комментарий включает введение к ее взглядам, представляя их на фоне панорамы мысли восточного христианства. В этой традиции, иначе, чем в западной теологии, указывается на космическое измерение христианской идеи спасения, а также на возможность религиозной идентичности и сакрализации животных. Эта интерпретация христианского послания открывает возможность по-иному взглянуть на ситуацию животных и их страдания в современном мире, а также дает основания для действий в пользу их субъективации.

**Ключевые слова:**

православие, экотеология, звериность, права животных, субъектность